

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 50)
z dnia 8 stycznia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 50)

8 stycznia 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gorczycego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 10 § 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408 ze zm.) (BKSP-155-X-252/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 4 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1317 ze zm.) (BKSP-155-X-256/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o charakterystyce energetycznej budynków (Dz. U. z 2024 r. poz. 101) (BKSP-155-X-264/24);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej oraz ministra zdrowia na dezyderat nr 29 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 156 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.) (BKSP-155-X-266/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie pozafinansowego wsparcia dla rodziców (BKSP-155-X-273/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie Ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2139) w zakresie uznawania kwalifikacji pracowników wykonujących zawody medyczne (BKSP-155-X-274/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2024 r. poz. 399) w zakresie terminu wejścia w życie uchwały rady gminy w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia jej stawki (BKSP-155-X-288/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2023 r. poz. 1587 ze zm.) w zakresie możliwości zagospodarowania osadów ściekowych w rolnictwie na terenach objętych formami ochrony przyrody (BKSP-155-X-291/24);

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.) w zakresie penalizacji organizowania i przeprowadzania zbiorowych akcji mających na celu zakłócenie porządku publicznego (BKSP-155-X-241/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) w zakresie przyznania trybunałowi uprawnienia do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw (BKSP-155-X-259/24);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 9 pkt 6 Ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 295) (BKSP-155-X-284/24).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Bydłoń** dyrektor Departamentu Dialogu Społecznego Ministerstwa Zdrowia, **Marek Goleń** dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Dorota Gierej** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Adam Perz** zastępca dyrektora Departamentu Zrównoważonej Gospodarki Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Renata Karnas** naczelnik wydziału Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Stanisław Barański** główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Bartosz Jakubowski** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Artur Klawenek** radca generalny w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Marcin Lisiak** główny specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego, **Cezary Pokorski** radca w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich oraz **Sławomir Jan Piechota** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dzień dobry.

Szanowni państwo, mamy kworum.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji.

Witam państwa bardzo serdecznie. Witam członków Komisji do Spraw Petycji, panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości.

Przystępujemy do realizacji naszego porządku dziennego. Punkt pierwszy – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 10 § 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408 ze zm.).

Przedstawia pan poseł Krzysztof Bojarski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu.

Przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę art. 10 § 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy. Autorzy petycji proponują, aby czynne prawo wyborcze w wyborach do Sejmu i Senatu, w wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach do organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego przysługiwało po ukończeniu 16. roku życia. Obniżenie granicy wiekowej warunkującej uzyskanie prawa wybierania uzasadniają potrzebą podniesienia aktywności wyborczej młodych obywateli.

Oczekują również, że działania te pozytywnie wpłyną na kształtowanie postaw obywatelskich oraz wzrost frekwencji wyborczej.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu i spełnia wymogi formalne.

Obecne przepisy prawa, to jest art. 10 § 1 Kodeksu wyborczego, regulują prawo wyborcze, prawo do wybierania i określają w przypadku wcześniej wspomnianych wyborów wskazanie wiekowe na obywateli, którzy posiadają oczywiście obywatelstwo polskie, ale ukończyli 18. rok życia. Przepis ten częściowo powtarza się w treści art. 62 ust. 1 konstytucji, w którym ustrojodawca uzależnił posiadanie prawa wybierania posłów, senatorów, prezydenta oraz przedstawicieli do organów jednostek samorządu terytorialnego właśnie od dwóch warunków, czyli obywatelstwa i wieku. Tutaj ten wiek jest określony na 18 lat, czyli w dniu wyborów trzeba ukończyć 18. rok życia. To ograniczenie wiekowe przyjęte w art. 62 ust. 1 konstytucji oraz w art. 10 § 1 Kodeksu wyborczego tak jakby koresponduje z prawem cywilnym, które określa ten wiek osiemnastoletni jako wiek osoby pełnoletniej, osoby, która może podejmować czynności prawne.

Mamy tutaj dwa istotne elementy, pierwszy jest taki, że w przypadku wyborów do Sejmu, Senatu, prezydenta Rzeczypospolitej i jednostek samorządu terytorialnego ten wiek jest określony w art. 62 ust. 1 konstytucji. W związku z czym zmiana, czyli obniżenie tego wieku do 16. roku życia, wiązałaby się z koniecznością zmiany ustawy zasadniczej.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego i do władz wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego, gdzie warunki wybieralności określone są poprzez ustawę. Należy też wspomnieć, że Parlament Europejski rezolucją z maja 2002 r. postuluje z jednej strony o ujednolicenie, zharmonizowanie tych wieków odpowiednio w stosunku do biernego i czynnego prawa wyborczego, ale również wskazuje, że może to być wiek 16, 17 czy 18 lat.

Podsumowując, mamy tutaj dwa elementy. Pierwszy, czyli możliwość zmiany w związku z koniecznością ewentualnie zmiany konstytucji. Drugi, gdzie można by tego dokonać w trybie ustawowym. Jednak wydaje się, że tego typu zmiana powinna zostać poprzedzona jednak badaniami opinii publicznej, szeroką konsultacją, tak aby można było poznać również stanowisko społeczeństwa w tym zakresie. W naszej kulturze prawnej, ale myślę, że też i tak powszechnie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego przekonania, że osobą pełnoletnią jest właśnie osoba, która osiągnęła 18. rok życia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Zanim przejdziemy do dyskusji, to mamy przedstawiciela Krajowego Biura Wyborczego, jest z nami główny specjalista pan Marcin Lisiak. Mamy również przedstawicieli ministerstwa, to jest pan naczelnik wydziału Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jest pan naczelnik Zbigniew Wasiak? Tak mam na liście obecnych na dzisiejszej Komisji. Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Może poproszę pana głównego specjalistę o zabranie głosu.

Główny specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów Krajowego Biura Wyborczego Marcin Lisiak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, może nie petycja, ale podobne pismo wpłynęło do Państwowej Komisji Wyborczej od rzecznika praw dziecka na wniosek Fundacji Przyjaciół Młodzieżowego Strajku Klimatycznego. Moja odpowiedź właściwie będzie tożsama z odpowiedzią jakiej udzieliliśmy, jako Państwowa Komisja Wyborcza, rzecznikowi praw dziecka. To znaczy zmiana czynnego prawa wyborczego, zmiana wieku jest to działanie *stricte* polityczne, w związku z tym to jest już rola ustawodawcy i Państwowa Komisja Wyborcza nie czuje się tutaj uprawniona do tego, żeby wyrażać opinię w tej sprawie. Zaznaczając przy tym, że jeżeli chodzi o Sejm, Senat, prezydenta, samorząd terytorialny wymagałoby to zmiany konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz, bo może mnie nie było słyhać, czy jest pan Zbigniew Wasiak z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej? Nie ma.

Czyli przechodzimy dalej do dyskusji. Proszę bardzo, panie, panowie posłowie, czy chcecie zabrać głos w tym temacie? Nie ma.

W związku z tym, myślę, możemy podzielić ten wniosek, a więc o rekomendację poproszę jeszcze raz pana posła.

Wydaje mi się, że ta sprawa wykracza poza kompetencje Komisji, ale jest chyba też pan nasz stały doradca. Tak? Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Panie przewodniczący, dziękuję.

Myślę, że tu trzeba wyeksponować raz jeszcze te dwa główne elementy, o których mówił pan poseł, że bez zmiany konstytucji można co najwyżej mówić o zmianie w uprawnieniach wybierania do Parlamentu Europejskiego i do organów wykonawczych samorządu terytorialnego, a zatem tylko w tym zakresie.

Co do istoty, tak jak pan przewodniczący powiedział, też w moim przekonaniu jest to sprawa, która powinna być inicjowana w podstawowym trybie legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

15 posłów.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Tak jest, 15 posłów, prezydent, rząd, ewentualnie projekt obywatelski. Natomiast na pewno to nie jest ten tryb pomocniczy, uzupełniający, którym jest tryb petycji.

Myślę, że szczególnie ważne są też pojawiające się w tej dyskusji opinie, że samo obniżenie granicy wieku powinno być zwieńczeniem dłuższego procesu, albowiem uzasadniona jest obawa o dezinformację i manipulację. Widzimy w wielu wyborach, jak to w tej chwili staje się jednym z kluczowych elementów ochrony wyborów – żeby nie doszło w nich do tego typu manipulacji. A jak wiemy, jaką rolę odgrywają tzw. media społecznościowe, to tym bardziej należy do tego podchodzić z ostrożnością. Tak jak stawia to, w moim przekonaniu trafnie, ekspert Centrum Edukacji Obywatelskiej, wskazując, że: „Badania dotyczące niższej odporności młodzieży na manipulacje nie są konkluzywne. Jako społeczeństwo mamy przed sobą sporo pracy, by skutecznie opierać się dezinformacji”. Po drugie: „W Polsce brakuje systemowej i rzetelnej edukacji wyborczej, bez niej obniżanie wieku wyborczego wydaje się ryzykowne lub wręcz niemożliwe”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest. Dziękuję panu doradcy.

Myślę, że tę petycję należałoby wraz z opiniami przekazać do rozważenia i ewentualnego wykorzystania w pracach Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Czy pan poseł też tak by rekomendował?

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Tak. Myślę, że tak możemy zrobić.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

W związku z tym przekazujemy petycję wraz z opiniami do rozważenia i ewentualnego wykorzystania w pracach Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Kolejny punkt, to jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 4 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym.

Bardzo proszę panią przewodniczącą Komisji, poseł Urszulę Augustyn. Proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, w zasadzie, przysłuchując się temu, o czym mówiliśmy przed momentem, odnosząc się do idei petycji, która była referowana przez mojego poprzednika, widzę zbieżność w tym sensie, że warto byłoby o tych procesach porozmawiać.

Petycja, o której teraz chcę powiedzieć, jest wniesiona przez osobę prawną, a chodzi w niej o zmianę art. 4 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym. Tutaj generalnie petytor wnosi o to, aby referendum przeprowadzać przy obniżonych progach, które do tej pory... Obowiązują. Petytor wnosi o to, aby obniżyć próg do 3% uprawnionych do głosowania

mieszkańców gminy albo powiatu i do 1% uprawnionych do głosowania mieszkańców województwa, jeżeli referendum odnosiłoby się do całego regionu.

Uzasadnienie przytoczone – bardzo szczegółowe uzasadnienie, mocno literackie – odnosi się w dużej części do systemu, który funkcjonuje w Szwajcarii. Powiem państwu szczerze, że w pierwszym momencie po przeczytaniu tej petycji i uzasadnienia, przed przeczytaniem opinii, którą przygotowali dla nas eksperci z Biura Analiz Sejmowych czy biura ekspertyz, jak to teraz nazywamy, pomyślałam sobie, że to naprawdę w ogóle nie ma sensu, bowiem jeżeli ktoś ma zastrzeżenia do pracy samorządu i chce tutaj wprowadzić poważne zmiany, przede wszystkim powinien mieć wielu zwolenników. Jeżeli wyborcy wybrali dany samorząd i powierzyli mu w jakimś sensie zarządzanie, rozwiązywanie naszych problemów, wychodzenie naprzeciw temu, czego oczekują obywatele, to daliśmy jakiś mandat pewną siłą głosów. Teraz, jeżeli 1% obywateli uważa, że coś jest nie tak i trzeba coś tam zmienić, inaczej problem rozwiązać, to moim zdaniem, byłoby to troszeczkę za mało w stosunku do tego, ilu obywateli ten mandat samorządowi przyznało.

Jednak potem, czytając jedną opinię, drugą, trzecią, zaczęłam się zastanawiać nad tym, czy faktycznie to nie jest tak, że w pewnym sensie obywatele rozbijają się – to może niezbyt ładne określenie, ale bardzo obrazowe – o taką ścianę bezsilności. Bowiem wybrany w wyborach powszechnych samorząd realizuje swoje, a obywatele często nie są słyszalni.

Powiem państwu szczerze, że na pewno jest sporo argumentów także za takim rozwiązaniem, żeby jednak próbować doprowadzać do tego, żeby referenda, po pierwsze, były organizowane w ważnych sprawach, po drugie, były organizowane, żeby głos obywateli był słyszalny i żeby ten głos obywateli był obligujący dla samorządów do podejmowania tematów, które obywatele zgłaszają.

Z całą pewnością nie uważam, że obniżenie progów obecnie obowiązujących do aż tak niskich poziomów, czyli tych 3 i 1%, jest słuszne, ale coś mimo wszystko jest na rzeczy. I warto próbować zastanowić się nad tym, czy – tak jak z obniżeniem wieku wyborczego – nie podejmować debaty na ten temat. Jest to zawsze dobra sprawa, bo ona, budząc refleksje, budząc dyskusje, budząc też zainteresowanych do przedkładania różnego rodzaju argumentów, powoduje, że zmieniamy nasz sposób myślenia i że staramy się rozwiązywać problemy, a nie tkwić tylko w tych granicach, które kiedyś prawo wyznaczyło. Wszakże jesteśmy ustawodawcami i do nas należy także inicjowanie takich debat.

Co prawda mamy tutaj kłopot następujący, mianowicie autorzy petycji proponują zmienić inny artykuł, a w zupełnie innym artykule jest zapisane to, czego petycja dotyczy. Czyli trochę tutaj mamy taki rozjazd, taki kłopot prawny. Natomiast wydaje mi się, że warto byłoby na te tematy rozmawiać i warto byłoby dyskusję podnieść.

Propozycje wniesione przez petytorów wydają mi się zbyt niskie i mimo wszystko nie zostawiłabym tego tematu w taki sposób, żeby przytaknąć autorom petycji i proponować od razu prace legislacyjne, ale z całą pewnością debatę na ten temat należy wznieść. W związku z tym chciałabym, żebyśmy rozważyli zaangażowanie do tej debaty większej ilości środowisk, a więc na przykład napisanie dezyderatu i sprawdzenie, co na ten temat myślą inni. Jeśli do tej debaty się włączą, to być może wynegocjujemy takie progi, które byłyby skuteczne, satysfakcjonujące dla obywateli, dla wyborców także, a może też i wpływające na ustawodawców i powodujące też, że samorządy mocniej by się wtedy przysłuchiwały temu, co mówią do nich obywatele. Ponieważ taki skutek chcemy osiągnąć.

Mam nadzieję, że po dyskusji, która zaraz się odbędzie, będziemy umieli wyciągnąć odpowiednie wnioski, a na pewno chciałabym żebyśmy nie odkładali tej petycji na półkę, tylko próbowali znaleźć jakieś rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodniczącej.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, czy pan z Krajowego Biura Wyborczego, tak? Proszę bardzo, panie Marcinie.

Główny specjalista w zespole KBW Marcin Lisiak:

Szanowni państwo, chciałbym tylko zobrażować i podkreślać jeszcze jedną rzecz, Państwowa Komisja Wyborcza jest właściwa wyłącznie do referendum lokalnych w sprawach odwołania organów samorządu terytorialnego. Przy tych progach, które są w tej chwili, w zeszłej

kadencji odbyło się 90 takich referendów, w tym jedno dotyczyło powiatu, 12 z tych referendów było ważnych. To tak *à propos* tego uzasadnienia petycji, które mówi bardziej o frekwencji, a nie o progach, żeby ten wniosek o referendum złożyć. Jeżeli chodzi o inne referenda, my takiej wiedzy niestety nie mamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy nasz stały doradca chciałby? Tak, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Warto przypomnieć, że Instytut Spraw Obywatelskich w roku 2020 w ekspertyzie „Referendum lokalne: czas na reformę” proponował obniżenie tych progów uprawnionych do wszczęcia inicjatywy referendalnej w gminie lub w powiecie do 5%, a w województwie do 2,5%. W poprzednich dwóch kadencjach były dwa projekty ustaw dokładnie powołujące się na te progi wskazane przez Instytut Spraw Obywatelskich. Oba te projekty nie doczekały się ostatecznie uchwalenia.

Natomiast są bardzo rozbieżne stanowiska, tak jak mówiła pani przewodnicząca, referując to, że z jednej strony jest ta potrzeba zwiększania aktywności obywatelskiej i poczucia sprawczości – że obywatele mają wpływ na bieg tych spraw. Z drugiej strony na przykład Związek Powiatów Polskich wskazał w swoim stanowisku, że: „Wątpliwości budzi zmniejszenie wymaganej liczby podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum, skoro bowiem przedmiotem referendum powinny być sprawy istotne z punktu widzenia społeczności lokalnej i budzące jej zainteresowanie, to właśnie powinno to mieć poparcie na wstępie”.

Mnie by się wydawało, że dobrym forum do dalszej dyskusji powinna być Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Tam jest najpełniejsza wiedza o przeprowadzanych referendach, o sprawach, w jakich te referenda były przeprowadzane, i o tym, jakie było realne zaangażowanie mieszkańców uprawnionych do głosowania. Dlatego ja bym proponował, tak jak w poprzedniej, żeby przekazać do tamtej komisji jako dużo lepiej zorientowanej w tych sprawach funkcjonowania samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Zapraszam jeszcze do dyskusji.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Absolutnie zgadzam się z argumentem, że komisja, która zajmuje się na co dzień problemami samorządu, jest bardziej kompetentna niż Komisja do Spraw Petycji. Tyle tylko, że zajmą się tym tematem w sytuacji, kiedy będą mieli projekt ustawy, nad którym będą pracować, czyli że będą rozmawiali na temat referendów jako ustawy, jako projektu, to z całą pewnością ten temat podejmą. Inaczej, obawiam się, petycja utknie gdzieś, nie chcę powiedzieć: w zamrażarkach, bo nie o coś takiego mi chodzi, tylko po prostu zostanie temat odsunięty na jakieś dalekie plany.

Pobudzić można dyskusję na ten temat, być może dezyderatem do MSWiA. Tak jak komisja zajmująca się sprawami samorządów, tak i ministerstwo administracji z całą pewnością więcej wiedzy ma na ten temat. Interesujące byłoby, czy na przykład są jakieś prace, które... Pan poseł Piechota powiedział o tym, że w poprzednich kadencjach pojawiały się te tematy. Co prawda ustawy nie dożyły do końca procedury, niemniej jednak tematy były i tematy były dyskutowane. Stąd moje przypuszczenie, że w MSWiA tymi tematami także ktoś się zajmuje, ktoś o nich rozmawia.

Zapytajmy o to, czy są jakieś prace, czy są jakieś dyskusje na ten temat? Być może na forum właśnie komisji wspólnej jest jakiś temat, który jest omawiany. Poznajmy więcej argumentów. Jest prawdą, że my w większości – i tutaj pan z Krajowego Biura Wyborczego też był uprzejmy dokładnie ten wątek wtrącić – mówimy o referendach w sytuacji, kiedy próbujemy odwołać jakiś samorząd. Inne sprawy warto poruszać także w konsultacjach z obywatelami. To też jest instrument, który samorządy powinny wykorzystywać, tylko pytanie, czy wykorzystują. Słychać ostatnio o konsultacjach, którymi zarządza na przykład prezydent Krakowa.

To bardzo dobrze, z obywatelami należy rozmawiać, to obywatelom absolutnie przysługuje i po to jest samorząd, żeby tego obywatelskiego głosu wysłuchał. Warto o tym rozmawiać.

Upierałabym się przy dezyderacie właśnie dlatego, że, po pierwsze, dostarczy nam więcej wiedzy, czy jakieś prace są prowadzone, czy nie. Chyba także dlatego, że samo przesłanie petycji do komisji może spowodować odłożenie jej na półkę, a ja bym bardzo chciała, żebyśmy tutaj mogli w naszej Komisji do Spraw Petycji autorom petycji powiedzieć, zajmujemy się nią dalej, bądź też nie, z takiego i takiego powodu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Jest rekomendacja pani przewodniczącej, żeby skierować dezyderat do MSWiA. Chociaż była wcześniej też inna propozycja – aby przekazać petycję z opiniami do rozważenia i ewentualnego wykorzystania w pracach Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jednak rekomendacja pani przewodniczącej jest tą rekomendacją wiodącą. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma.

Tak więc kierujemy dezyderat do MSWiA. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Kolejnym punktem jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o charakterystyce energetycznej budynków.

Tutaj proszę pana posła Roberta Warwasa. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy w sprawie zmiany przepisów Ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o charakterystyce energetycznej budynków oraz zmiany ustawy – Prawo budowlane. Do petycji dołączono szereg propozycji zmian.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Petycja została złożona przez Związek Polskich Pracodawców Handlu i Usług. Uzasadniając petycję, wskazano, że obecna praktyka stosowania prawa prowadzi do nieuzasadnionego i nieproporcjonalnego ograniczenia zakresu przepisów o sporządzaniu świadectw charakterystyki energetycznej budynków przez właścicieli centrów i parków handlowych. Według wnioskodawcy ustawa o charakterystyce energetycznej budynków wymusza sporządzanie świadectw charakterystyki energetycznej odnośnie do nowych obiektów oddawanych pierwszy raz do użytkowania, jednak odnośnie do starszych inwestycji brakuje stosownej przesłanki ustawowej. Podniesiono także, że podejmowane są działania, które mają na celu obejście przepisów ustawy, ponieważ obecnie zawarcie umowy najmu jest przesłanką sporządzenia i przedłożenia świadectwa, a praktyka rynkowa polega na przedłożeniu i przedłużaniu okresów najmu na podstawie aneksu do istniejących umów w obiektach handlowych, jak również na dokonywaniu cesji praw i obowiązków istniejących umów.

Kolejną wadą przedstawionej ustawy jest według wnioskodawcy umożliwienie właścicielom centrów i parków handlowych obciążenia najemców detalicznych kosztami transformacji energetycznej budynków. Wnioskodawca uważa również, że jest to zjawisko powszechne w procesie pobierania opłat eksploatacyjnych z tytułu wspólnych kosztów, zwłaszcza w końcowym okresie trwania umowy najmu. Wnioskodawca zarzuca również, że takie rozwiązanie jest właśnie korzystne dla wielkopowierzchniowych sklepów spożywczych, gdzie pobór energii za metr kwadratowy jest większy niż pobór energii pozostałych sklepów detalicznych. Zdaniem wnioskodawcy wprowadzenie przedstawionych propozycji ma przyczynić się do większej transparentności i rzetelności oceny energetycznej lokali usługowych, a także może doprowadzić do redukcji zużycia energii i zmniejszenia emisji CO₂.

Do petycji załączono opinię prawną, sporządzoną 29 maja 2024 r., której przedmiotem jest właśnie analiza ustawy o charakterystyce energetycznej budynku w zakresie sformułowania pożądanых zmian prawnych. W opinii sformułowano ocenę istniejących rozwiązań prawnych oraz przedstawiono propozycje zmian prawa, które są zbieżne z tymi przedstawionymi w petycji.

Jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, zachodzi potrzeba dokonania całościowego przeglądu przepisów Ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r.

o charakterystyce energetycznej budynków pod kątem dostosowania do wymogów, również nowej Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1275 z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków.

Reasumując, zmiany zaproponowane w petycji nie mogą zostać uznane jako gotowe rozwiązanie legislacyjne, ale powinny być potraktowane jako impuls do podjęcia dalszych działań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jest z nami przedstawiciel ministerstwa, zastępca dyrektora Departamentu Zrównoważonej Gospodarki, pan Adam Perz. Proszę bardzo, czy pan by chciał zabrać głos?

Zastępca dyrektora Departamentu Zrównoważonej Gospodarki Ministerstwa Rozwoju i Technologii Adam Perz:

Tak. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Na początku chciałbym zaznaczyć, że petycja tożsama pod względem treści wpłynęła do Ministerstwa Rozwoju i Technologii w sierpniu ubiegłego roku i wnioskodawca tejże petycji otrzymał we wrześniu szczegółową informację.

Może troszeczkę uogólniając i tak podsumowując treść tej odpowiedzi, sytuacja wygląda w sposób następujący. Obecnie w Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają prace nad nowelizacją tej ustawy. Prace są w dużej mierze wynikiem wejścia w życie w maju ubiegłego roku tzw. dyrektywy budynkowej i są związane z nowelizacją tej ustawy, w dużej mierze dotyczą implementacji tejże dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Na razie jesteśmy na wczesnym etapie prac, to znaczy jeszcze przed wnioskiem o wpis do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. Ten punkt planowany jest do realizacji w styczniu bieżącego roku i zgodnie z przyjętym harmonogramem konsultacje publiczne tejże nowelizowanej ustawy planowane są na II kwartał bieżącego roku.

Dodatkowo poza tymi ogólnymi informacjami ministerstwo odniosło się szczegółowo do wszystkich zmian proponowanych przez Związek Polskich Pracodawców Handlu i Usług. Może szczegółowo nie będę tutaj omawiał, bo wydaje mi się, że nie starczy nam czasu. Natomiast resort szczegółowo wskazał, które propozycje wydają się zasadne i które będą rozważane w trakcie nowelizacji tejże ustawy. Wskazał też, które naszym zdaniem są zbyt daleko idące, prowadzące do przeregulowania gospodarczego. Nie jesteśmy też raczej tak ochoczo nastawieni do tychże propozycji, które na poziomie ustawy o charakterystyce energetycznej budynków miałyby wpływać na umowy cywilnoprawne zawierane pomiędzy konkretnymi podmiotami gospodarczymi.

Dziękuję, to może na tyle. Jeżeli będą jakieś pytania, to już bardziej szczegółowo odpowiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Czy nasz stały doradca chciałby jedno zdanie? Tak, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Wydaje się, że powinno to być elementem tej debaty nad projektem, o którym tu mówił przedstawiciel ministerstwa, i to jest najbardziej naturalny tryb pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Chciałabym tylko dopytać, czy na pewno argumenty, które są podniesione przez autora petycji, są wzięte pod uwagę w nowelizacji? Czy one są dyskutowane?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Adam Perz:

Tak. Ja potwierdzam to, co wcześniej powiedziałem. Nie wszystkie, natomiast niektóre są zasadne i brane są pod uwagę w pracach resortowych nad treścią nowelizowanej ustawy. Jednak ostateczny kształt ustawy to jest cała ścieżka legislacyjna, rządowa i sejmowa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, otwieram dalszą dyskusję.

Dobrze by było, żeby może jeszcze rekomendację pan poseł zrobił.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo...

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Nie, to dyskusja jeszcze ewentualnie do tej rekomendacji może być, ale proszę bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

To znaczy, petycje były składane również bezpośrednio do Ministerstwa Rozwoju i Technologii przez Związek Polskich Pracodawców Handlu i Usług. Petycja trafiła też do Komisji do Spraw Petycji. Rekomendacja Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu jest również taka, żeby jednak wystąpić do Ministerstwa Rozwoju i Technologii z dezyderatem, bo właściwym ministerstwem jest właśnie Ministerstwo Rozwoju i Technologii. I ja taką rekomendację też bym przedłożył. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Chciałbym zapytać, czy ta sprawa nie dotyczy również kompetencji kilku ministrów, w tym ministra infrastruktury, ministra klimatu i środowiska czy też ministra do spraw Unii Europejskiej? Myślę, że lepsze byłoby skierowanie do pana premiera, jeżeli by dotyczyło kilku ministrów, nie tylko do samego Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Adam Perz:

To znaczy, ustawa leży w kompetencjach Ministerstwa Rozwoju i Technologii i w kwestiach podnoszonych przez instytucję wnoszącą petycję, wydaje się, że właściwe jest Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak.

Czyli rekomendacja jest taka, że kierujemy do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Tak?

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mnie frapuje jedna rzecz, bo pan był uprzejmy powiedzieć wcześniej, że petycja o podobnej treści, czy o takiej samej treści została skierowana i państwo ją znacie. Mnie interesują te argumenty, które nie zostały podjęte czy też nie są przedmiotem prac ustawy. Dlaczego? Żebyśmy też, wymieniając później uwagi z autorem petycji czy odpowiadając na jego argumenty, mieli argumenty do wyjaśnienia, dlaczego tylko część tych problemów jest dyskutowana przy nowelizacji ustawy, a druga część nie. Żeby to wyjaśnienie mogło się znaleźć w odpowiedzi na dezyderat. Dobrze?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Adam Perz:

Szanowna pani przewodnicząca, tu mamy dwa modusy operandi, możemy szczegółowo przechodzić teraz przez wszystkie pytania, to jest około kilkunastu stron. Natomiast, ja może powtórzę to, co powiedziałem, jest grupa... Inaczej może powiem. Część petycji, zdaniem Ministerstwa Rozwoju i Technologii, wykracza poza kompetencje samej dyrektywy budynkowej, jak i też w sposób niezasadny wkracza w regulowanie umów cywilnoprawnych między poszczególnymi podmiotami. Jest to tak złożony obszar, że na poziomie regulacji ustawowych nie jesteśmy w stanie wyregulować wszystkich możliwych przypadków. O co, jak rozumiemy, instytucja wnosząca wnosi. To jest raz.

Dwa, zdaniem ministerstwa pewne podnoszone kwestie są też zbyt daleko idące i niezasadne, powodujące nadmierny koszt prowadzenia działalności. Tutaj ze strony ministerstwa musimy patrzeć szerzej zarówno na interes jednej, jak i drugiej strony. Czasami też z punktu widzenia technicznego nie jest możliwe olicznikowanie czy też wydzielenie poszczególnych

części budynków przeznaczanych na wynajem dla najemców pod kątem sporządzenia całościowej charakterystyki energetycznej budynku.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze naszego eksperta, pana Sławomira Piechotę. Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że po tej dyskusji warto jednak ten dezyderat skierować po to, żeby tu, na forum Komisji, odbyły się dyskusja nad argumentami przedstawianymi przez ministerstwo i ewentualne porównanie ze stanowiskiem wnoszących petycję. Myślałbym jednak, że lepiej skierować to do premiera, bo to jest szersze zagadnienie. Moje doświadczenie jeszcze z dawniejszych lat wskazuje, że my niekiedy, jako kraj, byliśmy bardziej rygorystyczni, niż to nakazywały regulacje unijne, i niekiedy, zasłaniając się tymi regulacjami, nie wprowadzaliśmy oczekiwanych w Polsce rozwiązań. Warto byłoby to porównać i jak będziemy mieli to jasne stanowisko, to wtedy można to rzeczywiście porównać z dyrektywą i z tym, jak to jest wdrażane w innych krajach, i co na to zainteresowani. Myślę, że kwestia oszczędzania energii i ta emisja to jest jeden z kluczowych problemów przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie ekspercie.

Właśnie, to jednak ministrowie infrastruktury oraz klimatu i środowiska, jak również minister do spraw Unii Europejskiej, tak, to należy uzgodnić, czyli kierujemy do premiera ten dezyderat. Nie ma żadnych głosów? Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu czwartego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 150...

Przepraszam bardzo, proszę państwa, jest tutaj prośba i taki wniosek, ponieważ państwo chcą wcześniej opuścić Komisję, przechodzimy do punktu dwunastego – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej oraz ministra zdrowia na dezyderat nr 29 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym. Mamy tutaj przedstawicieli ministerstwa. Czy ktoś z państwa, z zaproszonych gości chciałby zabrać głos?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Najpierw musi być odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Może najpierw odpowiedź, tak.

Proszę bardzo. Kto z państwa? Jest pan, proszę bardzo.

Radca w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Cezary Pokorski:

Dzień dobry.

Szanowna pani przewodnicząca...

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę się przedstawić.

Radca w departamencie MZ Cezary Pokorski:

Cezary Pokorski, Ministerstwo Zdrowia, radca w Departamencie Lecznictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Radca w departamencie MZ Cezary Pokorski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak jak wskazaliśmy w odpowiedzi przesłanej do pana marszałka, uznajemy, że ta petycja jest słuszna, zasadna. Rzeczywiście chyba nie ma powodów, jakkolwiek minister zdrowia nie jest właściwy w zakresie przepisów prawa wyborczego, ale tutaj występujemy, powiedzmy, jako eksperci od terminologii zawartej w ustawie o działalności leczniczej. Nie ma żadnych powodów, żeby rozróżniać prawa wyborcze osób przebywających w szpitalach i osób przebywających w innych niż szpital zakładach leczniczych, w których są udzielane świadczenia zdrowotne stacjonarne i całodobowe.

Z przepisu Kodeksu wyborczego wynika, że takie uprawnienia... Czyli wybory organizuje się i w takich zakładach, i w szpitalach, i w tych innych zakładach. Natomiast z przepisów ustawy o referendum krajowym wynika wprost, że chodzi wyłącznie o szpital. Naszym zdaniem, należałoby to ujednolicić. Daliśmy propozycję, jak mogłoby to wyglądać, aczkolwiek tutaj właściwy jest inny minister. Jeszcze raz mówię, nie jesteśmy tutaj właściwi, jako Ministerstwo Zdrowia, w kwestii prawa wyborczego. Natomiast jakby dajemy taką odpowiedź terminologiczną, jak zmienić ten przepis, żeby był on spójny z przepisami w Kodeksie wyborczym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Może Krajowe Biuro Wyborcze. Proszę bardzo.

Główny specjalista w zespole KBW Marcin Lisiak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, i dziękuję za przyspieszenie tego punktu.

W odpowiedzi tak naprawdę nie chodzi o prawo wyborcze, tylko o kwestie nazewnictwa tych obwodów głosowania. Jednakże zmiana art. 13 ust. 2 pkt 2 lit. b to jakby nie wszystko. Ponieważ zwykle, jak rozmawiamy na temat ustaw o referendum lokalnym, o referendum ogólnokrajowym, staramy się państwu wskazać, że te ustawy wymagają bardzo głębokiej analizy i zmian, również dostosowania ich do Kodeksu wyborczego. W związku z tym, jeżeli w art. 13 dostosowujemy tę ustawę do Kodeksu wyborczego, to jakby pierwotnym artykułem, który określa, jakie to są obwody głosowania, jest art. 6 ust. 1 pkt 2. W związku z art. 13 propozycja Ministerstwa Zdrowia jest jak najbardziej zgodna z Kodeksem wyborczym, ale należałoby zwrócić uwagę również na art. 6 ust. 1 pkt 2, który określa, jakie obwody głosowania są w referendum ogólnokrajowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Ministerstwo rodziny prosimy. Wiem z listy obecności, że są państwo. Proszę się jeszcze przedstawić do protokołu.

Główny specjalista w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paulina Malujda:

Paulina Malujda, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, główny specjalista w Departamencie Pomocy Społecznej.

Podobnie jak tutaj pan radca się wypowiedział, nasze ministerstwo też nie jest właściwe do zmiany tych przepisów ustawy. Jednak w odpowiedzi na dezyderat przychylamy się do zmiany nomenklatury, która byłaby zgodna z Kodeksem wyborczym i z terminologią, jaką posługuje się ustawa o pomocy społecznej, więc jak najbardziej tak.

Zakłady pomocy społecznej należałoby zastąpić pojęciem domy pomocy społecznej i, podobnie jak pan wskazał, zmiany dotyczyłyby art. 6 ust. 1 pkt 2, ust. 2 i art. 13 ust. 2 pkt 2b. Tak że my się przychylamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie ma.

W takim razie prosimy pana posła sprawozdawcę Marcina Józefaciuka o przedstawienie swojej opinii.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, moja opinia nie może być inna niż wyrażona przez ministerstwo i też przez samą osobę, która złożyła petycję. Naszym obowiązkiem jest w tym wypadku podjąć dalej inicjatywę ustawodawczą, ażeby zmienić dany zapis. Skoro ministerstwa się zgadzają, skoro opinia eksperta oraz biura ekspertyz i analiz jest jak najbardziej pozytywna, to pozostaje nam po prostu dokonać tej zmiany i mieć sprawczość.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Czyli przyjmujemy odpowiedź i oczywiście podejmujemy inicjatywę w tej sprawie.

Proszę bardzo, panie ekspercie.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Panie przewodniczący, sprawa wydaje się oczywista. Jednak też chciałbym poddać pod rozważenie, czy rzeczywiście robić z tego odrębną inicjatywę ustawodawczą, czy być może jednak skonsultować z komisjami polityki społecznej i zdrowia, czy tam nie jest rozpatrywany projekt dotyczący tego typu placówek i wprowadzić tam tego typu zapis, zamiast uruchamiać oddzielny proces odrębnej ustawy, która dotyczy *de facto* korekty terminologicznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jest to pewnie też uzasadniony pomysł, żeby tak zrobić.

Czy państwo chcielibyście...

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Nigdy nie wiadomo, kiedy referendum może się zadziać. Można oczywiście zapytać się, tutaj mamy państwa przedstawicieli ministerstw, czy są prowadzone prace w ogóle na ten temat. Jeżeli nie są, to uważam, że jednak warto by podjąć inicjatywę, bo nie wiadomo kiedy będą prace na ten temat. Rzeczywiście, jeżeli by były prowadzone w innej sprawie, to jak najbardziej bym się tutaj przychylił.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czy tu obecne osoby mogłyby po prostu coś na ten temat powiedzieć?

Czy Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej?
Proszę bardzo. Nie wiecie państwo?

Radca w departamencie MZ Cezary Pokorski:

Ministerstwo Zdrowia jeszcze raz. Oczywiście w Ministerstwie Zdrowia trwają różne prace legislacyjne, ale one nie dotyczą prawa wyborczego, bo minister zdrowia, a przypuszczam, że i minister rodziny, nie jest właściwy w tym zakresie. Tutaj ta styczność z kwestiami zdrowia i opieki zdrowotnej ma charakter czysto terminologiczny. Natomiast zmiana dotyczy przepisów prawa wyborczego, którym ani jeden, ani drugi minister się nie zajmuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli podejmujemy inicjatywę.

Oczywiście przyjmujemy odpowiedź i kropka. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu, będzie to punkt piąty – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie pozafinansowego wsparcia dla rodziców.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeszcze jest punkt czwarty.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Przepraszam, punkt czwarty jeszcze – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 156 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Proszę bardzo, przedstawia pan poseł Robert Warwas.

Przepraszam, bo tutaj jednak przeszliśmy do dwunastego punktu i stąd ta moja pomyłka. Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem kolejnej petycji jest podjęcie inicjatywy w sprawie zmiany art. 156 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie odnoszącym się do relacji tego artykułu z przepisami Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

Postuluje się, aby w art. 156 Kodeksu postępowania karnego dodać § 5c o następującej treści: „§ od 1 do 5b nie stosuje się w sprawie wniosków o udostępnienie informacji publicznej złożonych na podstawie art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej”.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Jak wyjaśnia wnioskodawca, głównym zamysłem tej petycji jest ustanowienie aktów oskarżenia albo innego sposobu zakończenia sprawy karnej przez funkcjonariusza publicznego,

stworzonych przez funkcjonariuszy publicznych określonych w art. 115 § 13 Kodeksu karnego, jako informacji publicznej udostępnianej na zasadach określonych w art. 10 ust. 1 ustawy. W ocenie autora petycji akt oskarżenia jest informacją publiczną. Wnioskodawca powołał się także na treści wyroków, w których sądy administracyjne odniosły się do charakteru aktu oskarżenia w kontekście informacji publicznej oraz trybu udostępnienia tego rodzaju dokumentu. Zdaniem autora petycji mamy w Polsce zamieszanie prawne związane z tą kwestią, to znaczy, że mamy dużo linii orzeczniczych sądów administracyjnych.

Natomiast, jak wskazuje Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, z treści przepisów Kodeksu postępowania karnego oraz ustawy o dostępie do informacji publicznej, jak również orzecznictwa sądowego jednoznacznie wynika, że zarówno treść, jak i postać aktu oskarżenia jest informacją publiczną, ponieważ należy on do dokumentów urzędowych. Problem podnoszony przez wnioskodawcę, czyli dostęp do aktów oskarżenia nie dotyczy jednak kwestii treści przepisów prawa, lecz ich wykładni w procesie stosowania przez sądy administracyjne oraz sądy karne i prokuratorów. Z uwagi na ewolucję linii orzeczniczej z Naczelnego Sądu Administracyjnego, która obecnie potwierdza prawidłowość stosowania art. 156 Kodeksu postępowania karnego w przypadku wniosków o udostępnienie dokumentów z akt toczącego się postępowania karnego, jest rekomendacja Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, aby nie uwzględnić żądania stanowiącego treść petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, czy państwo przedstawiciele ministerstwa chcieliby wypowiedzieć się na ten temat? Tak? Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Bartosz Jakubowski:

Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo, sędzia Bartosz Jakubowski, Ministerstwo Sprawiedliwości.

W całości przychylamy się, jako ministerstwo, do konkluzji zawartej w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu. Naszym zdaniem petycja nie jest zasadna. Szanując czas Komisji, tylko bardzo krótko: petytor domaga się zmian w zakresie dostępu do informacji z postępowania przygotowawczego – chciałbym, żeby to wybrzmiało – a nie z postępowania sądowego, które co do zasady jest jawne. Natomiast zgodnie z zasadami demokratycznego państwa prawnego postępowanie przygotowawcze rządzi się swoimi regułami co do zasady, kolokwialnie powiem, tajności, przede wszystkim z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego, a z drugiej strony na dobra prawne osób, które w tym postępowaniu występują.

Zresztą znajduje to wprost odzwierciedlenie w art. 156 § 5, którego zmiany chciałby petytor, mówi się bowiem na początku tego przepisu: „Jeżeli nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania albo ochrony ważnego interesu państwa można odpowiednio dokumenty udostępniać lub też przekazywać”. W związku z tym w omawianym zakresie poszerzenie dostępu do informacji z postępowania przygotowawczego poprzez wskazanie, że stosuje się do udostępniania informacji z tego postępowania ustawę o dostępie do informacji publicznej, nie jest zasadne. Z jednej strony, z uwagi właśnie na te ustawowe ograniczenia. Drugim powodem jest to, że sama ustawa o dostępie do informacji publicznej – co również jest w opinii biura ekspertyz – stanowi w art. 1 ust. 2, że przepisy tej ustawy nie naruszają przepisów innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi. Z uwagi właśnie na te uwarunkowania, takie odmienne i jednocześnie pełne, jak stwierdził między innymi Naczelny Sąd Administracyjny w ostatnim orzeczeniu, zasady uregulowane są kompleksowo w Kodeksie postępowania karnego.

Na zakończenie jeszcze jedna kwestia, musimy pamiętać również o tym – mimo oczywiście tego, co petytor w swojej petycji wskazał, to znaczy, że on, jako obywatel, ma prawo do informacji publicznej w zakresie działania władz i organów publicznych – że to prawo dostępu do informacji publicznej nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Wprost o tym zresztą mówi art. 61 ust. 3. W pierwszym jest to prawo do informacji, ale w ust. 3 Konstytucji RP mowa jest o tym, że może być to prawo ograniczone m.in. z uwagi na ochronę danych osobowych, interesu osoby prywatnej m.in., z tym koreluje oczywiście art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie

danych osobowych, który mówi o tym, że każdy ma prawo do ochrony swoich danych osobowych, a następnie art. 30 konstytucji, czyli ochrona życia prywatnego i niezbywalnej godności człowieka.

Wobec powyższego, wyważając te dobra na etapie postępowania przygotowawczego, nie sposób uznać, że możemy zmienić przepisy w taki sposób, aby dać dostęp w istocie wszystkim, którzy w ramach procedury z ustawy o dostępie do informacji publicznej chcieliby pozyskać jakiekolwiek informacje z tego postępowania, i poszerzyć obszar tych uprawnień osobom innym niż tylko strony postępowania, jak jest dotychczas, z uwagi na te konstytucyjne i ustawowe nakazy.

Kończąc, wskazuję, że obowiązuje cały czas przepis z § 5 z art. 156 Kodeksu postępowania karnego, który mówi że „za zgodą prokuratora akta w toku postępowania przygotowawczego mogą być w wyjątkowych wypadkach udostępnione również innym osobom”. Pozwala to w tym trybie udostępnić te dokumenty, których petytor by sobie życzył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo, panie sędzio.

Kontynuujemy dyskusję. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma.

Proszę pana posła już o ostateczną rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, argumenty przedstawione w ekspertyzie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, jak również opinia pana sędziego przemawiają za odrzuceniem żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Stawiam wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu, to jest punkt piąty – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie pozafinansowego wsparcia dla rodziców.

Proszę bardzo, przedstawia pani Urszula Rusecka. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiam petycję, jak pan już słusznie nazwał, pozafinansowego pakietu prawnego wsparcia dla rodziców. Osoba, która skierowała tę petycję albo inaczej... Petycja składa się tak naprawdę z trzech albo i więcej postulatów. One dotyczą różnych problemów prawnych. Natomiast, jeżeli chodzi o autora petycji, mają za zadanie pomóc rodzicom w wychowaniu dzieci.

Pierwszy z tych postulatów polegać ma na tym, aby wprowadzić zmiany ustawowe, by żłobki, przedszkola, świetlice szkolne pracowały – sztywny zapis – w godzinach od 6.00 rano do 18.15, i to bez żadnych dodatkowych opłat, które naliczają lub naliczałyby przedszkola w Warszawie – autor petycji odnosi się tutaj do Warszawy – za późniejszą godzinę odbioru dziecka niż wyznaczona przez placówkę jako optymalna. Zobowiązanie takie powinno być połączone z subwencją oświatową. Jest to jeden z postulatów w ramach tej petycji.

Drugi postulat dotyczy tego, że każdy pracownik posiadający uczące się dziecko do 26. roku życia ma prawo do pracy dopiero od godziny 6.45, a zaleceniem jest – też postuluje, żeby to był sztywny zapis w przepisach – aby pierwsza zmiana u pracodawców pracujących w trybie zmianowym rozpoczynała się od godziny 6.45, aby rodzice nie byli w sposób ukryty dyskryminowani przy rekrutacji do takich pracodawców. Inną godzinę rozpoczęcia pracy pracodawca musi uzasadnić. Jest tu też drugi podpunkt – żeby pracodawca był zobowiązany zapewnić pracownikowi od jednego do dwóch dni w tygodniu pracy zdalnej do wyboru przez pracownika na początku lub na końcu tygodnia pracy lub w inny dzień tygodnia. Jako sankcję można przewidzieć automatyczne zwiększenie wymiaru należytego urlopu wypoczynkowego w stosunku jeden dzień urlopu za każde pięć dni pracy zdalnej niewykorzystanych przez pracownika w danym roku kalendarzowym.

Trzeci postulat, ja to określam jako pakiet, dotyczy ciszy nocnej. Miałoby to polegać na tym, że cisza nocna obowiązuje od godziny 22.00 do 6.00, o ile zarządca lub właściciel budynku nie rozszerzy jej zakresu o kolejne godziny. W trakcie trwania ciszy nocnej użytkownik lokalu jest zobowiązany obniżyć głośność rozmów i dźwięków emitowanych przez urządzenia techniczne, tak aby do lokali sąsiednich, także pośrednio poprzez otwarte okna, nie był emitowany hałas. W razie

zgłoszenia naruszenia ciszy nocnej stwierdzenie zgromadzenia po godzinie 22.00 w miejscu, w którym miało dojść do emisji hałasu, stanowi dostateczną okoliczność uwiarygodniającą jej naruszenie, jeśli potwierdza to zeznanie świadka, a składający wyjaśnienia uczestnicy zgromadzenia odmawiają poddania się badaniom alkomatem i narkotestem przez funkcjonariuszy Policji.

Zakazuje się również głośnego odtwarzania muzyki lub używania innych urządzeń wytwarzających dźwięk w budynkach wielorodzinnych mieszkalnych, jeżeli z uwagi na konstrukcję budynku lub urządzenie lokalu powiązany z nią pogłos w lokalu, gdzie powstaje dźwięk, przenika do dowolnego lokalu sąsiedniego, także pośrednio poprzez otwarte okna.

Wyjątek od tej zasady stanowi nauka gry na instrumentach muzycznych w godzinach od 8.00 do 19.00, o ile nie przekracza ona jednej godziny w dowolnym dniu roboczym i dwóch godzin w dni ustawowo wolne od pracy. W przypadku, gdy nauka gry na instrumencie przekracza normę, o której mowa w ppkt e, użytkownik lub właściciel lokalu, gdzie jest prowadzona, ma obowiązek wyciszyć pomieszczenia do niej używane. Wyjątek, o którym mowa w ppkt e, nie obejmuje instrumentów elektronicznych oraz instrumentów perkusyjnych.

Osoba, która składa petycję, również proponuje, aby za łamanie przepisów ciszy nocnej było w Kodeksie wykroczeń, że kto nie stosuje się do tych opisanych norm podlega karze grzywny od 500 do 1500 zł. Kto nie stosuje się do opisanych norm podlega karze grzywny od 200 do 1000 zł – w pkt d i g, a tamte były w pkt a i b. Każde kolejne niezastosowanie się do norm opisanych we wszystkich tych punktach w ciągu kolejnego roku od dnia poprzedniego ukarania sprawcy podlega maksymalnej karze grzywny. Są to zmiany w Kodeksie wykroczeń. Również proponuje zmiany w Kodeksie karnym: „Kto powoduje hałas z zamiarem zakłócenia spokoju lub spoczynku nocnego w budynku wielorodzinnym podlega karze grzywny, karze pozbawienia wolności do lat dwóch”.

Szanowni państwo, nie będę przytaczać bardzo obszernej analizy Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, natomiast jednym zdaniem, jeżeli chodzi o narzucenie sztywnych godzin otwarcia świetlic, przedszkoli, żłobków, to sprawy te są uregulowane w prawie oświatowym, są regulowane w statutach i one należą do właściwości w zasadzie samorządów lub organów prowadzących dane jednostki. I też sytuacja jest różna w różnych miejscowościach. Nie można porównywać sytuacji warszawskiej do sytuacji w małych wiejskich miejscowościach, więc nie możemy, tak jak tutaj osoba sobie postuluje, patrząc tylko na Warszawę, takich uregulowań sztywnych umieszczać w prawie. W związku z tym przynajmniej ten pierwszy punkt uznaję, rekomenduję jako bezzasadny.

Kolejny punkt, który dotyczył zmian w Kodeksie pracy tak naprawdę, to obecnie obowiązujące przepisy prawa pracy zakładają, że sprawy elastyczności pracy chociażby osób, które wychowują dzieci do lat ośmiu... Te przepisy, przypomnę, weszły bardzo niedawno, więc nawet jeszcze nie mamy ewaluacji tych przepisów – tego, jaką mają skuteczność, jeżeli chodzi o pracę zdalną czy ten elastyczny czas pracy wprowadzony do naszego porządku prawnego – tej dyrektywy *work-life balance*. Te przepisy, które są już teraz w prawie, wydaje mi się, że wyczerpują wszystkie zamierzenia dotyczące umowy między pracownikiem, pracodawcą i elastycznym czasem pracy, więc też wydaje mi się bezzasadna ta petycja.

Co do tych ostrych bardzo... Pomimo że w polskim prawie nie istnieje pojęcie ciszy nocnej, to jednak zawiera szereg regulacji prawnych, które pozwalają na przeciwstawienie się zakłócaniu tzw. spoczynku nocnego. Regulacje te wprowadzono zarówno w prawie wykroczeń, jak i również na gruncie prawa cywilnego. Przy czym ewentualne zakłócenie spoczynku nocnego czy sposobu wykorzystywania nieruchomości będzie w każdym przypadku przedmiotem oceny właściwego organu, czy to Straży Miejskiej, Straży Gminnej, Policji, czy właściwego sądu powszechnego.

Propozycje w zakresie wprowadzania nowych typów czynów zabronionych w Kodeksie wykroczeń oraz w Kodeksie karnym nie zasługują na akceptację. Reasumując, postuluje, aby tę petycję odrzucić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo pani poseł za przedstawienie obszernie sprawozdania tej petycji.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Petycja jest bardzo obszerna, ja odniosę się tylko do jednego fragmentu dotyczącego przedszkoli. Pani poseł przed chwilą znakomicie opisała tę sytuację. Usztywnienie obowiązywania zabezpieczenia opieki, w tym przypadku między 6.00 a 18.00, chociażby w szkołach, małych szkołach wiejskich, gdzie uczy się 40 dzieci, wydaje się być zupełnie niepotrzebne.

Natomiast zupełnie inną kwestią jest też ten element dotyczący finansowania tego typu opieki. My powinniśmy się zdecydować, czy szkoła ma pełnić funkcję tylko edukacyjną, wychowawczą czy także opiekuńczą. Jeżeli tak, to powinno się zagwarantować samorządom odpowiednie środki na to, aby taką funkcję rozwijać jak najszerzej. My zresztą, szczerze mówiąc, w obronie własnej, po to żeby zagwarantować, żeby bronić się przed skutkami zmian demograficznych, wychodzimy naprzeciw rodzicom, wydłużamy maksymalnie czas otwarcia placówek, aby ułatwić im łączenie pracy z obowiązkami rodzicielskimi. Podejmujemy już tego typu inicjatywy, jesteśmy samodzielni. W tej ustawie jest odwołanie do nieistniejącego instrumentu finansowania tych zadań, pewnie nie ma już subwencji oświatowej, zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 1 października ubiegłego roku tego typu narzędzie finansowania nie istnieje.

Wydaje się w związku z tym, że autor propozycji w tej części, mając dobre zapewne intencje, jednak wychodzi o kilka mostów za daleko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję za tę wypowiedź.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Dorota Gieriej:

Dzień dobry. Dorota Gieriej, jestem zastępcą dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Chciałabym wyrazić opinię o braku zasadności w zakresie propozycji zmian do ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech czyli w zakresie części pkt 1 petycji. Jeżeli chodzi o godziny pracy instytucji typu żłobek, to w naszej opinii jest ona w sposób wystarczający uregulowana w ustawie, co daje możliwość takiego elastycznego podejścia indywidualnie do potrzeb rodziców – zostało to określone w art. 12 ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech. Na sposób organizacji żłobka, w tym godziny pracy, mają wpływ również rodzice – na indywidualny wniosek rodzica te godziny mogą być uzgodnione z dyrektorem instytucji. Również dodatkowo w każdej takiej placówce może zostać utworzona rada rodziców, która w swoich kompetencjach – określonych w ustawie w art. 12a – ma wpływ na sposób organizacji pracy instytucji, a także na zmiany w regulaminie organizacyjnym. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo pani dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę państwa, trudno się nie zgodzić z państwa wypowiedziami. Ewentualne zmiany tego rodzaju wymagałyby szerokich i szczegółowych konsultacji, w szczególności z samorządami, związkami pracodawców, związkami zawodowymi, czyli z przedstawicielami zainteresowanych podmiotów od lat uczestniczących w wypracowywaniu regulacji w tych obszarach. Każdy z tych obszarów, każda z tych spraw objętych postulatami zawartymi w petycji mogłaby stanowić przedmiot odrębnej, szerokiej regulacji: czasu pracy zatrudnionych, różnych pracodawców, sposobów organizacji, funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych, ochrony ciszy nocnej. Bez wątpienia tak zakres ewentualnych regulacji nie należy do kompetencji Komisji do Spraw Petycji.

Chciałbym tylko zapytać, czy pani poseł podtrzymuje tę rekomendację?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, podtrzymuję. Tylko chciałabym jasno i też wyraźnie zaznaczyć, że oczywiście cel jest zasadny. My musimy bardzo mocno przy tej demografii, z którą teraz w Polsce się mierzymy, dbać o pomoc, pomagać rodzicom w różnych zakresach w wychowaniu dzieci.

Natomiast te obszary, które tutaj zostały zarysowane, jak to też pan przewodniczący podkreślał, one dotyczą różnych przepisów prawnych. Nie możemy też za bardzo wpływać i regulować ustawami. To, co możemy, to jest zapisane w prawie.

Oczywiście, jeżeli chodzi o prawo oświatowe czy przepisy dotyczące żłobków, przedszkoli, świetlic, one bardzo mocno są regulowane w samorządzie, i tutaj samorząd jest organem najbardziej kompetentnym, który wie, co na danym obszarze... I jak powinna wyglądać opieka.

Jeżeli chodzi o Kodeks pracy, to też, tak jak powiedziałam na wstępie, te zmiany, które wprowadziliśmy zupełnie niedawno, one jeszcze nie zostały ocenione – jak one wpływają. Czy pracodawcy... Bo tu jest też rola pracodawców, na ile pracodawcy chcą wdrażać te przepisy. Jednak to też nie jest rola Komisji do Spraw Petycji. Myślę, że na Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pewnie będziemy robić taką komisję i poświęcimy ją tematowi tego, jak ten elastyczny czas pracy jest wdrażany, jak pracodawcy się do niego stosują. Ponieważ to jest, myślę, najważniejsze, żeby ze względu na charakter danego pracodawcy i jego możliwości... Stosowanie elastycznego czasu pracy później pomaga w wychowaniu dzieci, bo temu też służyły te zmiany przepisów.

Reasumując, jestem tego zdania, aby w tym momencie, na tym etapie odrzucić tę petycję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Wobec tego Komisja nie uwzględnia żądań będących przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt szósty – rozpatrzenie petycji w sprawie Ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych w zakresie uznawania kwalifikacji pracowników wykonujących zawody medyczne.

Przedstawia pan poseł Krzysztof Bojarski. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, petycja została złożona przez Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Przedmiotem żądania petycji jest zmiana Ustawy z 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Przedmiotem petycji jest żądanie zmiany zapisów określających współczynniki pracy, czyli zapisów, które znajdują się w załączniku do obywatelskiej ustawy, która aktualnie jest procedowana w Sejmie – głównie w grupie, a w zasadzie jedynie w grupie 5 i w grupie 6 w tym załączniku. Jednocześnie postuluje się, aby w główce tabeli jej treść nie określała grup zawodowych według kwalifikacji wymaganych – tu dokonać zmiany, aby był wpis, żeby te grupy były robione według kwalifikacji posiadanych.

Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w kompetencjach i zadaniach Sejmu.

Petycja dotyczy ustawy, która od 2017 r. reguluje wynagrodzenia pracowników ochrony zdrowia. Celem pierwotnym tej ustawy było podniesienie tych wynagrodzeń, ponieważ faktycznie w okresie, w którym wchodziły te regulacje, te wynagrodzenia były na dość niskim poziomie. Niestety pewne zapisy w tej ustawie spowodowały czy wygenerowały pewne problemy.

Jednym z tych problemów jest sytuacja, w której personel pielęgniarski jest opłacany tak naprawdę na trzech poziomach finansowych, oczywiście według posiadanego wykształcenia, i jest to dość precyzyjnie opisane według wymaganego wykształcenia. Natomiast niestety rodzi to konflikty polegające na tym, że personel wykonujący bardzo często dokładnie taką samą pracę dostaje różne wynagrodzenie i to zasadniczo różne, bo jeżeli mówimy o różnicy między grupą 2, czyli pielęgniarki z tytułem magistra i specjalizacją, a grupami 4 i 5, to jest w chwili obecnej kwestia około 2000 tys. zł. Krótko mówiąc, każda zmiana i każda regulacja coroczna powodowała, że te nożyce się rozwierały i to wynagrodzenie między tą grupą 2 a grupami 5 i 6 w istotny sposób się, kolokwialnie mówiąc, rozjeżdżało.

Drugim problemem jest właśnie kwestia regulacji w zakresie kwalifikacji, czyli mówimy o wymaganych i o posiadanych. Cała sytuacja spowodowała szereg procesów sądowych i one w tej chwili się toczą. Orzecznictwo jest, można powiedzieć, różne, wyroki są różne.

Z punktu widzenia samej petycji złożonej do naszej Komisji, trzeba powiedzieć, że w tej chwili ta ustawa, która jest tożsama dokładnie z postulatami wyrażonymi w petycji, jest procedowana w Sejmie. Po pierwszym czytaniu została skierowana do połączonych komisji finansów

i zdrowia. Tam została powołana podkomisja, która w czerwcu przyjęła swoje sprawozdanie. Niemniej na kolejnym posiedzeniu połączonych komisji pojawiły się postulaty zmiany jeszcze niektórych zapisów, w związku z tym ponownie ta ustawa została skierowana do tej podkomisji wspólnej komisji finansów i zdrowia.

W związku z tym, że ten proces po prostu trwa, postuluję, aby nie uwzględniać tej petycji. Ewentualnie przesłać ją do tych komisji, aby zasygnalizować, że ten problem jest i wymaga jakiegoś rozwiązania. Oczywiście niezależnie od tego, czy coś się z tą ustawą wydarzy, czy nie, w charakterze zmiany, to i tak ustawa obowiązuje. Czyli w dniu 1 lipca nastąpią kolejne podwyżki, które niestety znowu pogłębią troszkę te nieprawidłowości i wątpliwości, o których wspomniałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu.

Chciałbym powiedzieć, że naszym zdaniem ta petycja mówi o środkach samorządowych oraz osobach zarządzających szpitalami i zmierza w zupełnie nieuzasadnioną stronę. Jest bowiem tak, iż nie można traktować... To znaczy, stanowisko pracy i wymogi na tym stanowisku pracy – zresztą określone precyzyjnie w rozporządzeniu – powinny przesądzać o tym, jakie powinno być wynagrodzenie. Nie tak, jak proponują autorzy petycji, że bez względu na to, jakie są wymogi na danym stanowisku pracy, jeżeli ktoś podnosi swoje kwalifikacje niemające nic wspólnego z danym stanowiskiem pracy, powinien zostać zakwalifikowany do wyższej grupy. Ja jeszcze raz to zdanie powtórzę, autorzy petycji nie łączą wykonywanej pracy, wymogów na danym stanowisku z wynagrodzeniem, tylko proponują, aby łączyć to wynagrodzenie z kwalifikacjami bez względu na to, czy one są na danym stanowisku potrzebne, czy są wymagane, czy nie. Jest wiele orzeczeń w tym zakresie, które wyraźnie wskazują, że ta praca powinna być powiązana z rozporządzeniem ministra zdrowia z 15 kwietnia 2011 r., które precyzyjnie określa te wymogi.

Stąd sygnalizowaliśmy ten problem już wielokrotnie w przeszłości, być może potrzebna jest korekta przepisu, żeby ta sprawa była jasno postawiona, czy też jeszcze bardziej jasno postawiona niż do tej pory. Zarządzający szpitalami mają gigantyczne problemy z tytułu tysięcy pozwów dotyczących tej kwestii. Liczymy na to, że aktualnie procedowana ustawa rozwiąże ten problem jednoznacznie – naszym zdaniem w kierunku, który opisałem, płaca związana z wymaganiami na danym stanowisku pracy i kwalifikacjami na danym stanowisku pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Oczywiście dobrze by było, żeby ten głos, który pan tutaj dzisiaj przedstawił, dotarł do właściwych komisji, bo to chyba będzie najlepsze rozwiązanie. Jednak tutaj zgodzę się z posłem sprawozdawcą, że ten adres, skoro są tam prace, jest najlepszy, żeby Komisja wraz z opiniami skierowała tę petycję do Komisji Finansów Publicznych i Komisji Zdrowia.

Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie, to...

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Do podkomisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, do podkomisji, przepraszam. Do komisji, ale później jest podkomisja, bo my kierujemy zawsze do komisji, natomiast jeżeli jest podkomisja, to wtedy po prostu jest to scedowane na pracę podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Kolejny punkt, to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 9 pkt 6 Ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych. Przedstawia przewodniczący Komisji pan poseł Rafał Bochenek, ale nie ma pana posła. Być może pan poseł jeszcze przyjdzie na posiedzenie Komisji.

Następny to punkt ósmy – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie terminu wejścia w życie uchwały rady gminy w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określenia jej stawki.

Przedstawi pan poseł Krzysztof Bojarski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, petycja dotyczy zmiany art. 6j Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Autor petycji zaproponował dodanie do tego artykułu ust. 6 i 7 o następującym brzmieniu: „6. Uchwała rady gminy, o której mowa w art. 6k ust. 1, wchodzi w życie nie wcześniej niż 30 dni od dnia jej podjęcia lub jej zmiany. 7. W przypadku wyboru metody, o której mowa w art. 6j ust. 1 pkt 2, uchwała rady gminy, o której mowa w art. 6k ust. 1, wchodzi w życie nie wcześniej niż 30 dni od dnia jej podjęcia lub jej zmiany oraz nie wcześniej niż 30 dni od końca okresu, na podstawie którego określa się zużycie wody na potrzeby ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi”.

Mamy tutaj tak jakby dwa problemy. Pierwszy problem dotyczy terminu wchodzenia w życie uchwał rady gminy dotyczących zmiany wysokości opłat za odpady komunalne. Tutaj jednym z istotniejszych problemów jest problem, który występuje w przypadku spółdzielni mieszkaniowych, które muszą tak jakby przerzucić tę wyższą opłatę na swoich członków. Musi to się odbyć w określonej procedurze, więc termin, który jest dzisiaj uregulowany – to termin czternastodniowy – jest to bardzo często termin niewystarczający i spółdzielnie mieszkaniowe mają z tym duży problem.

Drugim problemem jest kwestia ustalenia wysokości tych opłat w oparciu o określone wskaźniki, czyli albo powierzchnię lokalu, ilość mieszkańców lub – trzecia metoda – właśnie zużycie wody. Tutaj dochodzi jeszcze jeden element, czyli oprócz elementu czasu wynikającego z samej zmiany, to jeszcze dochodzi element taki, że można dokonać tej zmiany w oparciu o pewne rozliczenia, które wiążą się z okresem rozliczeniowym. Czyli tak naprawdę, jak postuluje petytor, nie tylko kwestia 30 dni od okresu zmiany, ale 30 dni jeszcze również od zakończenia poprzedniego okresu rozliczeniowego, tak aby można było obliczyć dokładnie to zużycie wody i na jego podstawie wyznaczyć wysokość opłat.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wymogi formalne.

Dodatkowym elementem, który tutaj należy wziąć pod uwagę, jest to, że regulacje mówiące o określeniu tych terminów, o których wcześniej wspomniałem, znajdują się w art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 20 lipca 2020 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych i ten proces jest tam dokładnie opisany. Dodatkowym elementem, który należy brać pod uwagę, rozważając tę petycję, jest kwestia całego procesu gospodarki odpadami i regulacji jednolitej w zakresie wszystkich jej elementów.

Należy też wspomnieć, że co do zasady oczywiście ten termin czternastodniowy jest wpisany, ale bardzo często rady gmin uwzględniają głosy mówiące o tych problemach, o których wcześniej wspomniałem, tak że mają możliwość i jest taka możliwość, aby ten okres był decyzją rady gminy dłuższy niż okres czternastodniowy. To chyba tyle, jeżeli chodzi...

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do dyskusji, proszę bardzo. Wiem, że do tego punktu jest sporo przedstawicieli różnych resortów. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marek Goleń:

Marek Goleń, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Proszę państwa, pewne aspekty tego problemu zostały podniesione w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. My się do tych tematów przychylamy w takim sensie, że mamy normę prawną o *vacatio legis* wszystkich aktów prawa miejscowego i 14 dni jest rzeczywiście obligatoryjne. Musielibyśmy tworzyć *lex specialis* do tego. Zgadzamy się też,

że 14 dni to nie jest dużo. W zasadzie jest to krótki okres na to, żeby właściciel nieruchomości mógł przerzucić opłaty według takich samych regulacji, jakich zażyczyła sobie gmina, na mieszkańców.

Natomiast biuro ekspertyz nie podniosło tematu, który jest bardzo istotny w tej sprawie. Otóż mechanika tzw. opłaty śmieciowej w zabudowie wielorodzinnej nie jest bardzo oczywista dla przeciętnego zjadacza chleba, więc pozwolę sobie to wyłożyć. Stroną opłaty śmieciowej, która ma być wnoszona do budżetu gminy, nie są mieszkańcy, są właściciele nieruchomości, którzy w przypadku budynków wielorodzinnych zupełnie nie są tożsamym podmiotem.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w ogóle nie reguluje stosunków finansowych pomiędzy właścicielem nieruchomości a mieszkańcami. Te sprawy odbywają się na dowolnych zasadach, które dany właściciel nieruchomości... Tutaj petytor jest prawdopodobnie spółdzielnią mieszkaniową, jeśli dobrze się zorientowałem – spółdzielnia mieszkaniowa jest tutaj właścicielem nieruchomości, który musi się jakoś rozliczyć z mieszkańcami, i nie ma żadnych przepisów, w jaki sposób ma się to odbywać.

Odbywa się to na zasadzie praktyki gospodarczej. Polega to zwykle na tym – najczęściej jest tak – że właściciel nieruchomości próbuje się w rozliczeniach z mieszkańcami dostosować do norm prawa miejscowego, które narzuca gmina, ale nie ma takiego obowiązku.

W związku z tym uważamy, że wydłużanie *vacatio legis* przy tych uchwałach nie byłoby zasadne, ponieważ nie ma normy prawnej, która zobowiązuje właściciela nieruchomości do tego, żeby zdążył w 14 dni. Może to odbyć się równie dobrze w późniejszym okresie.

Właściciel nieruchomości ma za zadanie obliczyć, jaką ma opłatę zadeklarować, i taką wnieść. Dłuższa *vacatio legis* mogłaby utrudnić stosowanie tych przepisów dotyczących opłat wodno-ściekowych samorządom, gminom w szczególności, co jest już w tej chwili dosyć trudne i rzadko stosowane, więc naszym zdaniem, w resorcie, proponujemy, żeby jednak nie komplikować tych przepisów i tę petycję odrzucić.

Jeszcze jest jeden argument za tym, otóż okresy rozliczeniowe, które stosują spółki wodociągowe, nie są jednolite zarówno pomiędzy różnymi gminami, jak również w obrębie konkretnych gmin. To znaczy, bardzo często zdarza się tak, że są jednolite, ale nie ma żadnego takiego obowiązku i znane mi są przypadki, że w obrębie jednego właściciela nieruchomości różne budynki mają różne okresy rozliczeniowe. Stąd uzależnianie wejścia w życie uchwały od jakiegoś ustandaryzowanego okresu rozliczeniowego po prostu będzie normą martwą. Tę sprawę należy zostawić społecznościom lokalnym i tam, gdzie gmina dostrzega tego typu problem we współpracy z dużymi właścicielami nieruchomości, należałoby oczekiwać, że po prostu będzie się to odbywać w ramach konsensusu lokalnego, bez potrzeby tworzenia normy prawnej w tym zakresie. Chyba to tyle w tej sprawie. Tak, tyle miałem do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo panu dziękuję.

Proszę bardzo, przedstawiciel Związku Miast Polskich. Proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja bardzo krótko. W pełni utożsamiam się z wypowiedzią pana dyrektora, który przytoczył tu argumenty, które rzeczywiście uzasadniają brak potrzeby rozpatrywania tej petycji. Chcę tylko dołożyć do tego dwa elementy – że autorzy petycji przywołują ten termin czternastodniowy dotyczący zupełnie innej czynności prawnej, niż związana jest z ustanowieniem opłat. Jest to kwestia wewnętrzna spółdzielni dotycząca określenia terminu wewnątrz, rozliczenia się między mieszkańcami a właścicielem nieruchomości lub zarządzającymi nieruchomością. W związku z tym to jest zupełnie inna kwestia.

Druga sprawa, podnoszenie opłat czy zmiana opłat, to jest kwestia niezwykle istotna dla mieszkańców i ona nie odbywa się potajemnie. Tak naprawdę to ta kwestia jest dyskutowana przez wiele miesięcy. Najczęściej, jeżeli dokonujemy tego typu zmian, to one obowiązują od 1 stycznia kolejnego roku. Czasem się zdarza też, że w trakcie, jednak raczej z reguły od następnego roku kalendarzowego, ale mieszkańcy i podmioty zainteresowane są o tym informowane, mogą uczestniczyć w tych konsultacjach. W związku z tym ten termin, te wartości ich absolutnie nie zaskakują.

Natomiast w kwestii rozliczenia za wodę, to jest pewien problem, ale on nie został zawarty w petycji, mianowicie kwestia możliwości dostępu przez jednostki samorządu terytorialnego do danych związanych z użyciem wody. Niestety nie mamy pełnej wiedzy na ten temat, ale to jest kwestia zupełnie wykraczająca poza zakres tej petycji.

Propozycja wnioskodawców pogorszyłaby tę, i tak niełatwą, sytuację w zakresie sposobu ustalania opłaty za odpady. W związku z tym wydaje się, że nie ma potrzeby jej procedowania, i postulujemy, aby jej nie rozpatrywać.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Co prawda te prace toczą się przy współudziale przedstawicieli samorządów w ramach prac Zespołu doradczego do spraw systemowych rozwiązań w zakresie gospodarki odpadami, to jest prawda, to, co mówił pan dyrektor i pan o tym mówi. Jednak skłanialiśmy się do tego, żeby może wystosować dezyderat do pana premiera, bo to dotyczy kilku ministerstw.

Myślę, że ważnym głosem będzie głos pana eksperta. Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie przewodniczący.

W moim przekonaniu ta petycja dotyczy opłaty za odpady, tylko liczonej od zużytej wody, bo to jest ten mechanizm, który budzi najwięcej kontrowersji. Natomiast on jest pewnym poszukiwanym rozwiązaniem tam, gdzie są wątpliwości, na ile liczba osób zadeklarowanych w lokalach mieszkalnych jest zgodna z rzeczywistością, a gminy stoją przed problemem rosnących szybko cen wywozu odpadów i szukają, jak to finansować, i oczywiście finansują to poprzez mieszkańców.

Natomiast ta petycja, jak ją rozumiem, dotyczy właśnie tych dużych spółdzielni mieszkaniowych i tam, gdzie spółdzielnia nie dysponuje nadwyżką, bo spółdzielnia się rozlicza na bieżąco, bilansuje na bieżąco swoje przychody i koszty. A żeby przenieść te koszty na mieszkańców, trzeba ich powiadomić i trzeba to zrobić w obowiązującej w spółdzielni i zgodnej z prawem spółdzielczym procedurze.

Natomiast też podzielam przekonanie, że ta podstawa, czyli opłaty za wodę, są ustalane z pewnym wyprzedzeniem, to już jest pewna taka regularna praktyka, więc to nie dzieje się znienacka, to nie jest nic, co spada na mieszkańców nagle. Natomiast też tam jest ta wprowadzona górna wysokość opłaty liczonej w ten sposób, żeby nie pozostawiać całkowitej swobody gminom, bo o to były też spory. Czyli to też dla gmin nie jest aż tak, powiedziałbym, atrakcyjny mechanizm, żeby go w jakiś sposób nadużywać i w ten sposób sobie uzupełniać przychody z tytułu odpadów.

Myślę, że kluczowe jest to, co obaj panowie powiedzieliście, że te sprawy powinny być w ramach pewnego konsensusu. Jeżeli to są duże spółdzielnie, to bez wątpienia one też uczestniczą w debacie z samorządami, które ustalają te opłaty. Ja po wysłuchaniu też tej dyskusji, skłaniam się do przekonania, że jeżeli ten zespół pracuje, to należy to pozostawić właśnie uzgodnieniom w ramach tego zespołu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Jak nie, to, panie pośle, jeszcze ostatnie słowo.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Absolutnie przychylam się do głosu naszego eksperta w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli pozostawiamy tę petycję bez dalszego biegu, nie kierujemy. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dziewiątego, to jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach w zakresie możliwości zagospodarowania osadów ściekowych w rolnictwie na terenach objętych formami ochrony przyrody.

Przedstawia pan poseł Krzysztof Bojarski. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przedmiotem petycji jest postulat podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do zmiany art. 96 ust. 12 pkt 9 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

Proponuje się, aby przyjęto rozwiązanie, które umożliwi zagospodarowanie osadów ściekowych w rolnictwie na terenach objętych tzw. pozostałymi formami ochrony przyrody, jeżeli osady ściekowe zostały wytworzone poza tymi terenami, zdefiniowanymi w Ustawie z dnia 16 kwietnia 2014 r. o ochronie przyrody.

Wnioskodawcy uzasadniają potrzebę uwzględnienia wspomnianej petycji konkretnymi sytuacjami, które występują w przypadku gmin wiejskich leżących na obszarach właśnie objętych tzw. pozostałymi formami ochrony przyrody, czyli Natura 2000 czy parki krajobrazowe. Dochodzi do sytuacji, w której osady ściekowe powstające w oczyszczalniach, które często zlokalizowane są na terenie na przykład miejskim w danych gminach, czyli poza tymi obszarami Natury 2000 czy parku krajobrazowego, nie mogą być wykorzystane w procesie nawożenia tych obszarów, ponieważ wytworzone są poza tymi obszarami.

W związku z tym jest postulat, aby rozszerzyć tę możliwość, czyli wykorzystać te osady ściekowe w procesie nawożenia również na tych obszarach. Oczywiście nie zmienia to sytuacji, że zarówno w rezerwatach, jak i parkach narodowych nie ma co do zasady możliwości wykorzystania tego typu osadów ściekowych.

Petycja wpisuje się też w proces zagospodarowywania odpadów na zasadzie wykorzystania ich jako elementu bionawozu, oczywiście z uwzględnieniem wszelkich rygorów dotyczących bezpieczeństwa zarówno gleby, zwierząt, jak i ludzi bytujących na tym obszarze. Chyba to tyle, jeżeli o to chodzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Przedstawiciele ministra klimatu też? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Ja też nie będę przedstawiał się drugi raz, żeby skrócić.

Proszę państwa, celem petycji jest stworzenie rozwiązania, które wpisze się w model gospodarki o obiegu zamkniętym i wykorzysta odpady jako surowiec w celu ich dalszego wykorzystania, w szczególności jako „taniego nawozu organicznego o parametrach podobnych jak nawóz sztuczny”.

Proszę państwa, o ile to jest jak najbardziej w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym, tak pod żadnym względem nie można komunalnego osadu ściekowego uznać za nawóz organiczny. Jest to pod każdym względem odpad. Odpad, który jest monitorowany pod względem ilości zanieczyszczeń, ale te ilości zanieczyszczeń są znacznie mniej rygorystyczne, normy tych ilości zanieczyszczeń są znacznie mniej rygorystyczne niż produkty, które wytwarza się z osadów ściekowych, a którymi mogą być produkty wspomagające uprawę roślin lub nawozy organiczne. I te dwa produkty, które nie są już odpadem, poddawane są bardzo szczegółowym, rygorystycznym procedurom certyfikacyjnym zgodnie z przepisami, które są w gestii ministerstwa rolnictwa, i takie produkty można stosować na terenach chronionych.

Natomiast norma prawna zabezpiecza obszary chronione przed stosowaniem odpadów na gruntach rolnych, co może się w praktyce gospodarczej kojarzyć z nawozami organicznymi, ponieważ w komunalnych osadach ściekowych jest dużo biogenów, które są potrzebne w glebie, jakkolwiek są tam również inne zanieczyszczenia, które mogą zaszkodzić takim obszarom chronionym.

Jest też w obecnie obowiązujących przepisach taka furtka prawna dla tych oczyszczalni ścieków, które obsługują ścieki wyłącznie z obszaru chronionego, żeby ten osad ściekowy wytworzony ze ścieków wyłącznie z danego obszaru chronionego móc zastosować na tym samym obszarze chronionym. Ta furtka prawna, według naszych ekspertów, nie jest w praktyce stosowana, ponieważ jest zbyt rygorystyczna. Tutaj nawet powiększanie obszaru chronionego o teren, na którym znajduje się oczyszczalnia, może w takiej sytuacji nie pomóc ze względu na to, że oczyszczalnie ścieków zasadniczo są otwarte co do przyjmowania ścieków na przykład wozami asenizacyjnymi i te ścieki mogą pochodzić z obszaru niebędącego pod ochroną.

Naszym zdaniem ten pomysł, żeby umożliwiać stosowanie osadów ściekowych na terenach chronionych wymagałby bardzo szerokich konsultacji z przyrodnikami, z jednostkami samorządu terytorialnego, a przede wszystkim z ministerstwem rolnictwa. Ja z punktu widzenia Departamentu Gospodarki Odpadami byłbym skłonny do otwierania się na takie rozwiązania. Natomiast otrzymałem sygnały z Departamentu Ochrony Przyrody, żeby do tego podchodzić ostrożnie i żeby dać więcej czasu na przeanalizowanie tej sprawy. My wczoraj dowiedzieliśmy się, że będziemy to dzisiaj omawiać, więc prosimy o taką wyważoną, ostrożną ocenę tej petycji, a z punktu widzenia resortu raczej wnosimy o jej odrzucenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zabrać głos?

Może pan, panie ekspercie? Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Myślę, że trzeba tę petycję rozpatrywać w kontekście specyficznej sytuacji konkretnej gminy. Jeżeli w gminie Kamień Krajeński 90% stanowią grunty orne i cała gmina leży w granicach Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, a oczyszczalnia znajduje się poza terenem parku w granicach administracyjnych miasta, to jest to bardzo specyficzna sytuacja. Teraz, tak jak pan dyrektor mówi, z opinii ani z samej petycji nie wynikało, na ile ta oczyszczalnia przyjmuje ścieki czy odpady z innych obszarów i na ile te zutylizowane już osady spełniają pewne normy, a na ile mogą być dla środowiska toksyczne. Nie zostało to wyjaśnione.

Wydaje mi się, że też warto by się zastanowić, ile jest gmin w podobnej sytuacji. Na ile to jest pojedyncza sytuacja, zupełnie precedensowa, a na ile jest więcej i na ile być może trzeba by wprowadzić jakieś normy, które jednak to umożliwią, bo potem coś z tymi osadami muszą zrobić. Tak więc co? Gmina wywozi je, musi je gdzieś, nie wiem, sprzedać, czy musi szukać kogoś kto od nich to odbierze?

Zatem tu, wydaje mi się też, że dezyderat byłby właściwy, przy czym do prezesa Rady Ministrów, bo to dotyczy co najmniej dwóch ministrów, żeby też spokojnie przeanalizować tę sytuację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie ekspercie.

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Jeszcze dwa słowa dodam, co zrobić z osadami. Ja już wspomniałem o tym na wstępie swojej wypowiedzi, ale osady, komunalne osady ściekowe, można jak najbardziej przetwarzać w produkt, który będzie mógł być stosowany na obszarach chronionych. Mamy takie dwa produkty, nawóz organiczny lub produkt wspomagający uprawę roślin, on jest czasem też nazywany produktem poprawiającym właściwości gleby. To jest jedno.

Jeszcze druga sprawa, jeśli chodzi o takie rynkowe podejście do problemu. Ja, jako ekonomista, zawsze rozpatruję te sprawy pod względem ceny.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Finansowo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Jeżeli cena produktu czy też towaru, substancji jest ujemna, to znaczy trzeba dać pieniądze, żeby ktoś to przyjął, to najpewniej coś tam jest takiego, co może szkodzić, czy też mogą być jakieś zanieczyszczenia. Osady ściekowe, komunalne osady ściekowe, najczęściej wiążą się właśnie z opłatą z oczyszczalni ścieków dla rolnika. Natomiast jeśli chodzi o nawozy i polepszacze glebowe, pieniądź płynie w drugą stronę, czyli wartość jest dodatnia, i tutaj nie ma wtedy większych wątpliwości, czy to jest korzystne dla gleby. Te sprawy bardzo dokładnie regulują przepisy, które są w gestii ministerstwa rolnictwa, i pod tym względem stosowanie w przyrodzie tych produktów jest bezpieczne.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Panie pośle, ostateczne zdanie.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Myślę, że w związku z tymi pewnymi wątpliwościami, tutaj mam na uwadze również głos pana eksperta, ten dezyderat jest dobrym rozwiązaniem – aby ktoś przeanalizował tę sytuację – i faktycznie do premiera, ponieważ dotyczy kilku resortów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak. Dziękuję, panie pośle.

Rzeczywiście tam są minister infrastruktury oraz minister klimatu i środowiska, samorządy, to oczywiście trzeba w jakiś sposób zasygnalizować. Pewnie istotne jest też to, ile jest takich przypadków. Jest to bardzo słuszne spostrzeżenie, bo jeżeli to jest jeden przypadek, to też można by było inaczej, ale sądzę, że jest ich na pewno więcej w Polsce, tylko trzeba byłoby to ocenić, zdiagnozować. Dziękuję bardzo.

Oczywiście kierujemy dezyderat do pana premiera ze względu na to, że to dotyczy kilku resortów. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu dziesiątego – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia... Nie ma chyba pana posła. Jest. Pan poseł Marcin jest niezawodny.

Panie Marcinie, proszę bardzo – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie penalizacji organizowania i przeprowadzenia zbiorowych akcji mających na celu zakłócenie porządku publicznego. Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję serdecznie, może niezawodny nie zawsze, ale dziękuję.

Jeśli chodzi o petycję, to dokładnie proponuje ona pewne zmiany w Kodeksie karnym, czyli petytor prosi o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w celu ustanowienia odrębnego przepisu w Kodeksie karnym typizującego organizowanie i przeprowadzenie zbiorowych akcji mających na celu doprowadzenie do celowego zakłócenia porządku publicznego. Następnie jest ta propozycja, którą wszyscy możemy zobaczyć w petycji.

Co jest ważne, według analizy biura ekspertyz i analiz ustawodawca nie powinien tworzyć przepisów, które nie są konieczne dla realizacji wartości konstytucyjnych uzasadniających ingerencję represyjną lub prawnokarną, których efekty nie pozostają w odpowiedniej proporcji do stopnia karygodności czynu.

Ważne jest również to, że art. 31 konstytucji wyraża zasadę proporcjonalności, zgodnie z którą ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy konieczne są one w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Czyli ten zapis godzi trochę w konstytucję.

Wnioskodawca nie dostrzegł również, że w systemie prawnym istnieją już regulacje prawne, które służą do kryminalizacji takich zachowań, jak zakłócenie porządku, blokowanie pasa drogowego czy niszczenie mienia – w systemie prawnym odpowiedzialność za takie zachowania przyjmuje różną postać. Po drugie w art. 90 Kodeksu wykroczeń przewidziano odpowiedzialność wykroczeniową za tamowanie lub utrudnianie ruchu na drodze publicznej w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu. Kolejna rzecz, Kodeks karny art. 288, określono tam odpowiedzialność karną za zniszczenie rzeczy. Ten typ czynu zabronionego zagrożony jest karą pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. Po czwarte w Kodeksie karnym art. 258 kryminalizuje branie udziału w zorganizowanej grupie albo w związkach mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

Tak więc z tego wygląda, że tak naprawdę mamy już usankcjonowane w prawie rzeczy, o które prosi osoba wnosząca petycję. Natomiast dodanie takiego artykułu... Na pewno musielibyśmy zastanawiać się nad konstytucyjnością oraz ograniczaniem woli i akcji obywateli. Myślę, że już są wystarczająco skodyfikowane czyny, o które prosiła osoba, więc nie powiem, że zostało to skonsumowane, ale nie uwzględniałbym tej petycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest, panie pośle. Myślę, że rzeczywiście ze względu na art. 57 konstytucji. To jest chyba najważniejszy tutaj element, który trzeba brać pod uwagę.

Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Czy państwo chcielibyście zabrać głos?

Proszę bardzo. Proszę się jeszcze przedstawić.

Główny specjalista w departamencie MS Bartosz Jakubowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ponownie sędzia Bartosz Jakubowski, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Ponownie przychylamy się do opinii biura ekspertyz, szczególnie że sporządził ją pan profesor Andrzej Sakowicz, którego ja osobiście bardzo cenię i z którym miałem przyjemność współpracować tutaj, w Sejmie, przy różnych projektach parlamentarnych. Tylko dodając do tego, co w opinii już zostało zawarte i o czym pan poseł był uprzejmy wspomnieć, to znaczy, że obowiązujące przepisy już w wystarczającym stopniu kryminalizują, tak to nazwę fachowo, ewentualne zachowania, które by wyczerpywały znamiona przestępstwa czy też wykroczenia przy takim właśnie, jak rozumiem, blokowaniu dróg publicznych przez aktywistów czy też przez osoby, które gromadzą się celem wyrażenia swojej opinii i nagłośnienia jakiejś sprawy.

To tylko dopowiadając do tego, co jest w opinii pana profesora Sakowicza, który wskazał, z tego, co pamiętam, na trzy rozwiązania normatywne, to znaczy: art. 51 Kodeksu wykroczeń – zakłócanie spokoju, porządku publicznego; zorganizowaną grupę przestępczą – art. 258 Kodeksu karnego, który, jak się wydaje, pochłania tę propozycję petytora; art. 288 Kodeksu karnego, to jest zniszczenie mienia; oraz art. 90 Kodeksu wykroczeń – tamowanie ruchu. To cztery przepisy.

Gdy przyjrzelśmy się temu, a właściwie ja w Ministerstwie Sprawiedliwości, to okazało się, że pod tym względem, nie użyję tego słowa, że państwo jest strasznie represyjne, ale dodatkowo są jeszcze trzy co najmniej przepisy, które takie zachowania mogą kryminalizować. Wobec powyższego już w obowiązującym stanie prawnym mamy co najmniej 10 przepisów, które w zależności od okoliczności takie zachowania mogłyby penalizować.

Ja tylko gwoli przypomnienia wskażę, nie czytając obszernie przepisów, że przede wszystkim mamy przecież ustawę – Prawo o zgromadzeniach i jeśli zastosujemy do takiego zgromadzenia, czyli natychmiastowego blokowania dróg publicznych przez jakieś zgromadzenie, to podpada takie zachowanie pod tzw. zgromadzenie spontaniczne, które jest uregulowane w tej ustawie. A jeśli takie zgromadzenie powoduje istotne zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego na drogach publicznych – a o to, jak rozumiem, petytorowi chodzi – to następuje natychmiastowe rozwiązanie takiego zgromadzenia ustnie przez policjanta i ono jest natychmiast wykonalne. Jest to już w obowiązujących przepisach.

Konsekwencją tego jest wykroczenie z Kodeksu wykroczeń z art. 52, które mówi, że podlega odpowiedzialności ten, kto wzbrania się opuścić miejsce zgromadzenia po jego rozwiązaniu. Wobec powyższego, jeśli policjant pojawia się na miejscu takiego zgromadzenia, czyli tam, gdzie osoby siedzą po turecku lub w inny sposób blokują tę drogę i kierowcy w ruchu porannym są zatrzymani, na przykład na głównej arterii Warszawy, i policjant wydaje polecenie ustnie, informując o tym, że rozwiązuje to zgromadzenie, a to polecenie, ta informacja jest natychmiast wykonalna, to w momencie, kiedy wydał, a osoby się nie rozchodzą, już co do zasady formalnie przynajmniej popełniają wykroczenie z art. 52 Kodeksu wykroczeń.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Panie sędzio, przepraszam bardzo, jesteśmy trochę w niedoczasie, jakby pan mógł po prostu krócej trochę.

Główny specjalista w departamencie MS Bartosz Jakubowski:

Czyli tylko to. Oprócz tego mogą być naruszone inne przepisy porządkowe, art. 54, 65a Kodeksu wykroczeń, czyli niestosowanie się do poleceń funkcjonariusza publicznego, może być również spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drodze publicznej.

I wreszcie art. 97 Kodeksu wykroczeń, czyli każda osoba znajdująca się na drodze publicznej, nie tylko uczestnik, każda osoba znajdująca się na drodze publicznej, która wykracza przeciwko innym przepisom ustawy – Prawo o ruchu drogowym, podlega również karze grzywny albo karze nagany. Prawo o ruchu drogowym mówi, że każdemu „zabrania się

między innymi zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię”. To tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie sędzio.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma już więcej głosów.

Tak więc Komisja nie uwzględnia żądania będącego przedmiotem petycji. Zgodnie zresztą z wnioskiem pana posła sprawozdawcy. Dziękuję bardzo.

Ostatni punkt, jedenasty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w zakresie przyznania trybunałowi uprawnienia do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw.

Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, proponowana w petycji zmiana dotyczy właśnie dodania do art. 33 postanowienia przewidującego, że Trybunał Konstytucyjny ustala powszechnie obowiązującą wykładnię ustaw. Chodzi więc o przyznanie trybunałowi nowego uprawnienia, jakim jest właśnie interpretowanie i wykazywanie wykładni ustaw.

Warto jest zauważyć, że osoba – autor petycji – bardzo szczegółowo podała cały proces, jak odbywała się zmiana owego czasu ustawy, i nietrudno jest podważyć to założenie. Aczkolwiek skoro instytucja ta funkcjonowała w przepisach konstytucyjnych do 1997 r. i na podstawie norm konstytucyjnych została zniesiona, to jej ewentualne przywrócenie też powinno nastąpić na tej samej drodze, czyli konstytucyjnej. W literaturze wykazuje się, że art. 97 konstytucji nie przewiduje wykonywania przez Trybunał Konstytucyjny innych kompetencji niż te, które są określone w konstytucji. Tak więc tak naprawdę jakakolwiek proponowana w analizowanej petycji zmiana wymagałaby uchwalenia ustawy o zmianie konstytucji i dopiero później na tej podstawie można by było odpowiednio znowelizować ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Ważne jest również to, że w istotny sposób treść petycji zmienia relacje pomiędzy władzami, które oparte powinny być na zasadzie trójpodziału i na zasadzie równowagi. Nietrudno zauważyć, że powszechnie obowiązująca wykładnia ustaw oznacza moc wiążącą wobec organów państwa, co w pewnym zakresie stawia ponad nimi Trybunał Konstytucyjny, a więc modyfikuje rozumienie równorzędności. Również tutaj biuro ekspertyz i analiz zastanawia się nad tematem niezawisłości sędziowskiej – czy by była zachowana, jeżeli Trybunał Konstytucyjny dawałby jedną wykładnię ustaw. Tak więc to, co powiedziałem, prowadzi do wniosku, że realizacja proponowanej, zawartej w petycji prośby prowadziłaby do stanu niezgodnego z konstytucją. Dlatego sugeruję nieuwzględnienie petycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo. Proszę o taką troszeczkę dyscyplinę czasową, jakby pan mógł.

Dziękuję bardzo.

Główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Stanisław Barański:

Stanisław Barański główny specjalista do spraw legislacji, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Króciutko. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, minister sprawiedliwości odpowiadał w tym zagadnieniu temu samemu panu petytorowi i nasza odpowiedź była w konkluzji dokładnie zbieżna z biurem ekspertyz, tak że tylko tyle informacyjnie. Czyli to już było załatwione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Wniosek pana posła sprawozdawcy jest, aby nie przyjąć tej petycji i żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo państwu.

Przechodzimy do punktu pana przewodniczącego, to jest rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany art. 9 pkt 6 Ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych. Przedstawia pan przewodniczący Komisji poseł Rafał Bochenek. Proszę bardzo.

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przedmiotem petycji jest postulat podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do zmiany Ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Petytor proponuje, aby w art. 9 tejże ustawy, który to artykuł zawiera katalog czynności prawnych zwolnionych od podatku od czynności cywilnoprawnych, zmienić pkt 6 poprzez podwyższenie podstawy opodatkowania sprzedaży rzeczy ruchomych z kwoty, która nie przekracza 1000 zł, na kwotę, na taki zwrot, iż kwota ta nie przekracza 10 tys. zł. Czyli wartość rzeczy ruchomych, których to wartość nie przekraczałaby 10 tys. zł, które byłyby przedmiotem czynności cywilnoprawnych... Nie podlegałyby opodatkowaniu tymże właśnie podatkiem PCC.

Wśród argumentów, które podnosi autor tejże petycji... Zwraca on uwagę, iż istotnie w okresie obowiązywania wyżej wskazanego przepisu zmieniły się chociażby kwota wolna od podatku, minimalne wynagrodzenie, a to zasadniczo wpływa i potwierdza, jak zmieniła się także wartość kwoty wolnej od podatku PCC. Jednocześnie bardzo mocno rośnie, zwłaszcza w ostatnich latach, liczba transakcji internetowych. Uczestnicy tak prowadzonego handlu często są nieświadomi, iż już od kwoty 1 tys. zł powstaje obowiązek podatkowy, jeżeli chodzi o podatek od czynności cywilnoprawnych, którego niedopełnienie po prostu rodzi określone konsekwencje prawnoskarbowe czy nawet karnoskarbowe.

Szanowni państwo, to tyle z mojej strony. Jeżeli mogę rekomendować, to sugerowałbym skierowanie petycji w tej sprawie, przepraszam, dezyderatu do Ministerstwa Finansów. Przepraszam, dezyderatu oczywiście, tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

W związku z tym wniosek pana sprawozdawcy, pana posła przewodniczącego jest jednoznaczny – skierowanie dezyderatu do Ministerstwa Finansów. Dziękuję bardzo.

Kończę dzisiejsze posiedzenie. Tematy zostały wyczerpane.

Ogłaszam przerwę i za chwilę mamy kolejne posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.